

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Klasyfikacja Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-12.

Prenumerata

miejskowa

miesięcznie bez dostawy 4.80
miesięcznie z dostawą do domu 5.30

zamiejscowa

miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstawianym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Idziemy naprzód.

Ubiegły czwartek zapisał się niezatartymi głoskami w dziejach wschodnich Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Przez bezpośrednie połączenie kolejowe Lwowa z Łuckiem nastąpiło zbliżenie dwu państw, które skuje Wołyń tem silniej z Macierzą.

Potrzebę tego zbliżenia odczuwano i w Lwowie i w Łucku, skoro więc ono stało się faktem dokonany, można snuć już dzisiaj pomyślnie horoskopy na dalszą przyszłość.

Kultura Lwowa, zajmującego od stuleci przodujące na tem polu stanowisko, wyciśnięte niezawodnie silne piętno na ziemi wołyńskiej, traktowanej przez rząd rosyjski do macoszemu, rozmyślnie trzymanej w ciemności i analfabetyzmie. Kultura Lwowa technicznie w społeczeństwie wołyńskiej prądy ożywcze, pobudzi do czynu myśl polską, ugruntuje państwowość polską, tworząc z Wołynia fortalitium, o które rozbić się będą wszelkie wrocie zapędy sąsiadów ze Wschodu.

Wołyń natomiast pchnie do Lwowa ze swego spichrza całe pociągi produktów rolnych, a znajdując tutaj chętnych i stałych nabywców, wzrośnie w siły, wzbogaci się, powiększając tem samem i bogactwo narodu.

Zanim się pokochamy, musimy się poznać. Bez tego warunku sympatja, oparta na wiotkich podstawach, znika przy pierwszym niepomyślnym wiatru powiewie. Bezpośrednia linja kolejowa Łuck-Lwów ułatwia nam zadanie zbliżenia się wzajemnego w wysokiej mierze. Nie wątpimy też ani na chwilę, że ulice Lwowa zaroią się w najbliższych już miesiącach licznymi grupami Wołyńców, których przyjmijemy sercem otwartem z gościnnością staropolską. Nie wątpimy, że raz gród nasz odwiedziwszy, zapłami, że raz mury będą później często i chętnie, Lwów bowiem posiada wyjątkową siłę zniewalającą.

Nie wątpimy również, że i Małopolan pociągnie na Wołyń nie sam tylko suchy interes. Sercem odpłaci ziemia wołyńska za serce, a harmonijny taki dwugłos przyniesie Państwu Polskiemu korzyści znaczne i dla mocarstwowego jego znaczenia niezbędne.

Z tych też względów dzień 9 sierpnia 1928 r. stanowi w dziejach Kresów wschodnich początek nowej ery.

Nietylko Kresów, ale i Małopolski. Jeśli podkreśliśmy fakt zaniechania Wołynia przez rząd rosyjski, dla pełni obrazu dodać należy, że i Małopolska wschodnia nie należała bynajmniej do specjalnie umiłowanych przez rząd austriacki prowincji.

Wprawdzie w erze konstytucyjnej miejscowe społeczeństwo polskie wysilało swe mózgi i nięście, byle tylko postawić ówczesną Galicję na możliwie najwyższym stopniu dobrobytu, polityka jednak handlowa i przemysłowa Wiednia rzucała mu niejednokrotnie pod nogi kłody, na których usuwanie zużywać musiano wiele sił i energii twórczej.

Dzisiaj runęły stopy graniczne, dzielące nas od Wołynia; zabiegom Lwowa i Łucka przykładać Warszawa radośnie; nie stoi nic na przeszkodzie wspólnej pracy i wspólnym zabiegom. należy więc ieno zakasać rękawy powyżej łokcia i stanąć z wiarą i solidarnością przy wspólnym, wielkim warsztacie.

W tem leży niska siła i moc!

GENERAL Nobile PRAGNIE WRÓCIĆ NA SZPICBERG.

Rzym, 10 sierpnia. (AW). General Nobile zwrócił się do Ministerstwa Żeglugi Powietrznej z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót na Szpicberg. Nobile chce tam podobno wziąć udział w poszukiwaniach reszty zaginionych członków swej nieśczęśliwej ekspedycji polarnej.

Porozumienie francusko-angielskie i gniew Niemiec.

Berlin, 10 sierpnia. (ATE). Prasa niemiecka w tonie wysokiego rozdrażnienia omawia wiadomość „Daily Telegraphu“, że w przyszłych manewrach francuskich, które odbędą się w Nadrenji, ma uczestniczyć również 8-my pułk huzarów irlandzkich, jako jedyny oddział jazdy wśród angielskich wojsk okupacyjnych. Nawet dosyć spokojna zazwyczaj „Frankfurter Ztg.“ powtarzając tę wiadomość, oświadcza, że „wolałaby, aby wiadomość nie była prawdziwa, ponieważ wspólne manewry angielsko-francuskie na terytorjum niemieckim byłyby „uderze-

niem w twarz dla Locarno“. W Anglii i we Francji, jak pisze „Daily Telegraph“ w tonie radosnym, wspólne manewry oceniane są jako dowód przyjaznych uczuć pomiędzy władzami wojskowymi sprzymierzonych w Nadrenji. W Niemczech jednak uważane to jest za nietakt, przeciwko któremu niemiecka opinia publiczna musi wystąpić w najostrejszy sposób. Naogół prasa niemiecka podrażniona jest w wysokim stopniu porozumieniem francusko-angielskim, które spadło na Niemcy zupełnie niespodziewanie.

Przykre słowa prezydenta Reichstagu.

Bruksela, 10 sierpnia. (PAT). Prezydent Reichstagu Loebe w wywiadzie prasowym z przedstawicielem jednego z dzienników wychodzących w Antwerpii oświadczył, że zarzuty czynione Niemcom z powodu okrucieństw, popełnionych w Belgii, nie dadzą się niczem odeprzeć. Niemcy winny dać Belgii odszkodowanie moralne. Twierdzenie o niewinności Niemiec, byłoby śmieszne. Nie

można jednak — dodał prezydent Loebe — mówić wyłącznie o odpowiedzialności jednostronnej. Niemcy będą miały prawo żądać ewakuowania Nadrenji i będą miały do tego bezwarunkowo prawo moralne w dniu, w którym rozbroją się i spłaca punktualnie sumy przypadające od nich z tytułu odszkodowań.

Po zgonie Radicza.

Białogród, 10 sierpnia. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny wiceprzewodniczący wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci Stefana Radicza. Wszystkie ugrupowania parlamentarne wyśtosowały do rodziny Radicza i kierownictwa partii chorwackiej depeşe kondolencyjne. Urzędowo donoszą, że król Aleksander przesłał rodzinie zmarłego słowa współczucia. Wyraził on życzenie wzięcia udziału w pogrzebie Radicza. Jeżeli nie będzie osobiste na pogrzebie, to zastąpiony zostanie przez delegata, który złoży w jego imieniu wieniec na grobie Radicza.

W Splicie odbyło się zgromadzenie dla uczczenia pamięci Radicza, zwołane przez członków chorwackiej partii chłopskiej. Trwało godzinę, poczem tłumy publiczności,

biorące w niem udział, rozeszły się w spokoju do domu. Podobne manifestacje odbyły się w miejscowości Szibenik, gdzie odbyło się zgromadzenie pod gołym niebem, pod ratuszem. Burmistrz wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi zmarłego. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Przewodnictwo chłopskiej partii chorwackiej ma objąć Vladko Maczek.

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „Reichspost“ donosi, że król Aleksander jest przeciwny wszelkiemu federalistycznemu ustrojowi państwa, tamsamem i unji personalnej, wobec czego nadzieje porozumienia między Białogrodem a Zagrzebiem są bardzo małe. Pismo donosi dalej, że koła polityczne w Zagrzebiu nie ustąpią ze swego stanowiska, chyba pod presją.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W SPALE.

Warszawa, 11 sierpnia. (AW). Prezydent Rplitej powrócił do Spawy, gdzie zabawi kilka dni a następnie wróci na stałe do Warszawy.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Warszawa, 11 sierpnia. (AW). W związku z prawdopodobnym nadejściem odpowiedzi litewskiej na propozycję Rządu polskiego odbycia konferencji polsko-litewskiej dnia 30 b. m. w Genewie, czynione są przygotowania do wyjazdu delegacji polskiej. Na czele delegacji stać będzie w dalszym ciągu p. Hołówo. Skład delegacji zostanie również niezmienny. Z kół miarodajnych wyjaśniają, iż ewentualną odpowiedź Polski na notę litewską podpisaną przez Walde-marasa, podpisałby p. Hołówo ze względu na to, iż stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu Ministerstwu spraw zagranicznych nie zostały ponownie nawiązane i w ten sposób rokowania toczą się wyłącznie między delegacjami. Wyjazd delegacji polskiej do Genewy nastąpiłby 20 b. m. Możliwe jest, iż w skład delegacji poza dotychczasowymi jej członkami wejdą rzeczoznawcy techniczni Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów.

PRZED OTWARCIEM SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 10 sierpnia. (PAT). Porządek dziennej 51-szej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje około 30 spraw, między innymi sprawozdanie o obecnym stanie rokowań pomiędzy Polską i Litwą, sprawozdanie niemieckie na Śląsku Polskim, sprawozdanie komisji Rady o położeniu Litwinów na Wileńszczyźnie, sprawozdanie o prawie wnoszenia przez mniejszości petycji i t. d.

MAJOR KUBALA O NOWYM LOCIE.

Kraków, 10 sierpnia. (AW). „Ilustr. Kurjer Codzienny“ zamieszcza depeşe majora Kubali, w której lotnik polski stwierdza, iż powtórny raid transatlantyczny jest dla nich w tym roku niemożliwy. W Europie nie można będzie dostać odpowiedniego płatowca. O ile któryś z lotników państw zachodnio-europejskich nie przeleci Atlantyku w tym roku, startu dokonać będzie można w roku przyszłym.

W BRAZYLII REWOLUCJI NIEMA.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Ambasada brazylijska zaprzecza wiadomościom, jakoby w Brazylii wybuchła rewolucja.

Depesze Min. Komunikacji.

Z okazji otwarcia nowej linii kolejowej Stojanów—Łuck Minister komunikacji inżynier Kühn wysłał następujące depeşe:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Warszawa. Przed chwilą dokonałem otwarcia nowej linii kolejowej Stojanów—Łuck, łączącej Małopolskę Wschodnią z Wołyniem. W tej uroczystej, będącej ważnym krokiem na drodze ku wzmocnieniu życia gospodarczego naszego kraju chwili, przesyłam Panu Prezydentowi wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Do Pana Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego Warszawa. Oddając w dniu dzisiejszym do użytku nowo wybudowaną linję kolejową Stojanów—Łuck, świadomi dokonania dzieła, które przyczyni się do rozwoju ekonomicznego i mocarstwowego Polski, prosimy P. Marszałka przyjąć wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Do Pana Premiera Prof. Kazimierza Bartla, ambasada polska Paryż. Niezmiernie żałując, że P. Premier nie mógł być obecny na dzisiejszej uroczystości otwarcia linii Stojanów—Łuck, przesyłam P. Premierowi wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Kongres socjalistyczny o rozbrojeniu.

Bruksela, 10 sierpnia. (PAT). Międzynarodowy Kongres socjalistyczny przystąpił do omawiania rezolucji w sprawie rozbrojenia. Rezolucja ta zaznacza, że międzynarodówka robotnicza dąży do całkowitego rozbrojenia wszystkich krajów, uważając za obowiązek wszystkich partii wywierać jak najsilniejszy nacisk łącznie z użyciem gwałtu w stosunku do każdego rządu, który uchylałby się w razie międzynarodowego zatargu od poddania się rozjemstwu.

Delegat Francji Renaudel zaznaczył, że delegacja jego przyłącza się do tej rezolucji, przypominając jednocześnie, że w czasie narad, jakie toczyły się w Izbie francuskiej nad ustawami wojskowymi, partia mówcy oświadczyła, że o ileby rząd uciekł się do wojny bez odwołania się do rozjemstwa, wówczas socjaliści francuscy musieliby się zwrócić do insurekcji.

Prezydent Reichstagu Loebe wyraził gorące życzenie zupełnego pojednania Francji i Niemiec i zaznaczył, że osiągnięte być ono może przez ewakuację Nadrenji. Następnie zaznaczył on, iż rozbrojenie powinno być powszechne, a nie jednostronne i poddane kontroli międzynarodowej. Delegat polski mówił o prądach faszystowskich w Polsce, przyczem zaznaczył, że klasa robotnicza broniąc demokracji, broni zarazem pokoju. W dalszym ciągu omówił on zagadnienie mniejszości podkreślając, że jedynie socjalizm może je rozwiązać. Czyniąc aluzję do konfliktu polsko-litewskiego, mówca oświadczył, że socjaliści polscy i litewscy zdostają się porozumieć. Następnie przemawiał przedstawiciel Węgier, który twierdził, że kraj jego pod jarzmem Horthy'ego stał się kolonią włoską, gdzie otwarcie przygotowywana jest wojna. Delegat socjalistów rosyjskich zaznaczył, iż dyktatura bolszewicka w Rosji opiera się na ruinach i wkrótce upadnie całkowicie. Przedstawiciel Rumunii wyraził mniemanie, że sytuacja jaka panuje w jego kraju, zagraża pokojowi europejskiemu. Mówca dodał, że polityka zagraniczna Rumunii sympatyzuje z polityką Mussoliniego.

Radicz-rewolucjonista. Dzieje budowy kolei Stojanów--Łuck.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Białogród, w sierpniu.

Dnia 8 sierpnia r. b. zmarł w Zagrzebiu najpopularniejszy polityk współczesnej Jugosławii, przywódca Chorwatów, Stefan Radicz. Radicz, który już od dłuższego czasu cierpiał na cukrzycę, został — jak wiadomo — przed niedawnym czasem raniony podczas strzelaniny w parlamencie jugosłowiańskim. Wskutek otrzymanych ran, w stanie zdrowia Radicza zaszła poważna zmiana na gorsze, w chorobie nastąpiły rozmaite komplikacje, które ostatecznie pociągnęły za sobą śmierć znakomitego męża stanu. Stefan Radicz zmarł w wieku stosunkowo młodym, przeżywszy lat 57.

Nie będziemy tu mówić o działalności Radicza w polityce Jugosławii, gdyż ta jest dzięki ostatnim wydarzeniom na terenie królestwa S. H. S. w dostatecznej mierze znana. Chcielibyśmy omówić tu jednak nieco obszerniej jedną cechę zmarłego polityka — jego rewolucyjność, która charakteryzowała wszystkie poczynania Stefana Radicza i wraz z jego południowym temperamentem doprowadzała często do najdziwniejszych napozór sytuacji.

Już jako uczeń szóstej klasy gimnazjalnej, znalazł się Radicz w konflikcie z ówczesnymi władzami chorwackimi. Wystąpił on mianowicie podczas demonstracji ulicznych w Zagrzebiu w bardzo ostry sposób przeciwko banowi chorwackiemu, hr. Khuen-Hedervary'emu i musiał w rezultacie opuścić główne miasto Chorwacji. W posiadaniu polecenia metropolity serbskiego, Michajła, udał się młody Radicz do Rosji, gdzie przez jakiś czas studiował. Ale już wkrótce powrócił do Zagrzebia, gdzie zamierzał ukończyć studia gimnazjalne. Niespełna w rok po przyjeździe do kraju, zraził sobie ponownie władze, został postawiony pod nadzór policyjny, wydalony z gimnazjum, a nieco później wysiedlony z głównego miasta i zesłany do gminy rodzinnej. Trebarjewo Desno.

Był rok 1893. Chorwacja obchodziła uroczystości 300-ną rocznicę zwycięstwa chorwackiego bana Bakacza nad wojewodą tureckim, Hasanem paszą. Podczas uroczystości, Radicz wystąpił w wielkim przemówieniu, w którym ówczesnego bana, hr. Khuen-Hedervary'ego nazwał „węgierskim huzarem”. Za to otrzymał cztery miesiące więzienia, a nadto wydalony został z Uniwersytetu. Po odsiedzeniu kary, Radicz wyjechał do Pragi czeskiej, gdzie wstąpił na fakultet prawniczy Uniwersytetu Karola.

W roku 1895 widzimy Radicza znów w Zagrzebiu. Stoł teraz na czele Związku młodzieży uniwersyteckiej, która z jego inicjatywy podczas wizyty Franciszka Józefa szańbiła publicznie flagę węgierską. Za to skazano Radicza na 1 i pół roku więzienia i wydalono go również z Uniwersytetu praskiego.

Po wyjściu z więzienia udaje się Radicz po raz drugi do Rosji, gdzie otrzymuje pozwolenie na zapisanie się do szkoły wyższej. Zamiast jednak, by z pozwolenia tego skorzystał i studia swe kontynuował, powraca Radicz potajemnie do Pragi, gdzie wraz z innymi studentami serbskimi i chorwackimi zaczyna redagować czasopismo „Hrvatska Misao”. W roku 1897 spotykamy Radicza w Paryżu, jako studenta wyższej szkoły nauk politycznych, którą też po dwu latach studiów i po napisaniu pracy naukowej na temat „La Croatie actuelle et les Slaves du Sud”, absolwuje ze stopniem „laureata nauk politycznych” (Lauréat des sciences politiques). Z Paryża Radicz wyjechał ponownie do Pragi, gdzie stał się współpracownikiem szeregu pism czeskich. Po pewnym czasie zostaje z Pragi wysiedlony i udaje się do miasteczka Zemun, leżącego na Dunaju, naprzeciw Białogrodu, na terytorjum Węgier. Jako korespondent polityczny szeregu pism zagranicznych, nawiązuje tu kontakt z wybitnymi politykami serbskimi i zaczyna ponownie brać czynny udział w polityce serbsko-chorwackiej, pracując głównie na niwie publicystycznej. W roku 1902 widzimy Radicza znów w Zagrzebiu w charakterze sekretarza zjednoczonej opcji chorwackiej. Współł ze starszym bratem Antonim, który po ojcu dziedziczył większy majątek ziemski, zaczyna Radicz organizować chorwackie stronnictwo chłopskie, które już w roku 1910 otrzymuje 9 mandatów do seimu krajowego. Po zwycięstwie koalicji serbsko-chorwackiej rozcłodzi się Radicz ze swym dotychczasowym przyjacielem i współpracownikiem politycznym, Swetozarem Pribiczewiczem.

Przyszedł rok 1918, a z nim i przewrót polityczny. Dnia 1 grudnia 1918 proklamowane zostało uroczystie zjednoczenie wszystkich Serbów, Chorwatów i Słowenów i utworzenie królestwa jugosłowiańskiego. Takie rozwiązanie kwestii jugosłowiańskiej nie odpowiadało jednak intencjom Radicza, który z przekonania był namię-

(Przemówienie Prezesa Lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych inż. Prachtia-Morawiańskiego).

Linia kolejowa Stojanów-Łuck, której odcinek Stojanów-Sienkiewiczówka został oddany do ruchu, przecina Wołyń, krainę położoną między wyżynem, suchem Podolem, a nizinnym mokrem Polesiem. Zasadnicze formy Wołynia stanowią podługne garby t. zw. grzędy, przedzielone rynwaniami biegnącymi w kierunku równoleżnikowym. Garby są płaskie, lekko sfałdowane, u spodu zwykle kredowe, pokryte grubą warstwą lessu, są znakomitym terenem do uprawy roli. Przerzynają je w poprzek rzeki, z nich spływające. Rynwy są z reguły bagniste, rozpościerają się w nich doliny rzek, które uległy prawie powszechnemu zatofieniu. Taką to rynwę przecina linia kolejowa od Stojanowa do Sienkiewiczówki, biegnąc z niewielkimi odchyleniami z południowego zachodu na północny wschód i zachowując ten sam zasadniczy kierunek nadal, aż do Łucka.

Budowę linii Stojanów Łuck rozpoczęto w czasie wojny światowej. Wojska austriackie wybudowały 6 km długi odcinek od Stojanowa aż do Bran. Wojska rosyjskie od Łucka aż do Dębowej Karczmy, który już po wojnie przedłużyła Dyrekcja kolei państwowych w Radomiu, do stacji Sienkiewiczówki.

Niedługo po powstaniu Państwa Polskiego, w latach 1920 i 1921 przystąpiło Krajowe Biuro Kolejowe przy byłym Galicyjskim Wydziale krajowym, przemianowane na Małopolski Oddział Dyrekcji budowy kolei państwowych we Lwowie, do opracowania projektu wykonania tej nowej linii kolejowej, mającej łączyć Lwów ze stolicą Wołynia Łuckiem. Rząd polski na razie jednak do wykonania tego projektu nie przystąpił. Dopiero w lecie 1925 r. już po rozwiązaniu Małop. Oddziału Dyrekcji budowy otrzymała ówczesna Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie polecenie możliwie natychmiastowego rozpoczęcia budowy. W tym też czasie wyłoniły się niezadowolone stron zainteresowanych z trasy, zaprojektowanej swego czasu przez inż. Maurycego Machalskiego, który projekt ten opracował z ramienia Małopolskiego Oddziału Dyrekcji budowy.

Dyrekcja budowy w Warszawie przystąpiła przeto do uzupełnienia studiów mających zadośćuczynić jużto życzeniom miasta Horochowa, zbliżenia trasy do tej miejscowości, jużto życzeniu nowopowstałego konsorcjum dla budowy kolei w Haliczanych, wsi położonej na prawym brzegu rzeki Lipy, przetrzucenia trasy na ten brzeg i przejścia tuż obok miejsca na budowę cukrowni. Po przestudiowaniu zdecydowało Ministerstwo komunikacji budowę tej linii według pierwotnego projektu, opracowanego przez inżyniera Machalskiego.

Projekt ten zatrzymał odcinek wybudowany przez wojska austriackie od stacji Stojanów aż do wsi Brany, skąd trasa biegnie w kierunku północnym do rzeki Lipy, przekracza ją koło wsi Dolne mostem o świetle 27 m, przybiera kierunek więcej wschodni, przekracza w km. 15,3 dopływ Lipy potok Cegowski mostem o świetle 20 m i przy skrzyżowaniu się z drogą powiatową Horochów-Beresteczko osiąga w km 16 stację Horochów, oddaloną od miasteczka tej nazwy około 8 km. Trasa biegnie dalej w tym samym kierunku lewym brzegiem Lipy, aż do km 23, mijając w km 22 przystanek Haliczany, naprzeciwko wsi tej samej nazwy, położonej na prawym brzegu Lipy, następnie zwraca się na północ, przebijając przekopem 12 m głębokim, ostro zakończony garb, stanowiący dział wodny między Lipą i jej dopływem, przekracza dolinę potoku Bezimiennego 1100 m. długimi nasypem i mostem o świetle 20 m poczem biegnąc wschodnim brzegiem bagnistych stawisk, osiąga w km 29,5 wieś Zwiniacze i stację tej nazwy. Od stacji Zwiniacze zwraca się trasa ponow-

propagować ideę separatyzmu chorwackiego. Ponieważ akcja ta nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, pojechał Radicz do Moskwy, gdzie z miarodajnymi czynnikami sowieckimi omówił warunki, na jakich partja jego wstąpić miała do komunistycznej międzynarodówki chłopskiej. W sierpniu 1924 r. powrócił Radicz do kraju i został natychmiast aresztowany, jako zdrajca stanu. A potem następuje pojednanie z Pasieczem, Radicz zostaje ministrem. I znów przejście do opozycji, pojednanie z Pribiczewiczem. Rzeczy znane z niejednego omówienia. I śmierć. P. S.

nie w kierunku wschodnim i w długich łagodnych łukach osiąga stację Sienkiewiczówkę w km 39.

Trasa prowadzona jest spadkami, nieprzekraczającymi 10 pro mille, a krzywizny zastosowano nie mniejsze, niż o promieniu 400 m, tylko na odcinku wybudowanym przez wojska austrjackie między Stojanowem i Branami są spadki 11,8 pro mille i łuki o promieniu 300 m. Odcinek ten jednak będzie zrekonstruowany.

Budowę tej linii rozpoczęła Dyrekcja budowy w Warszawie późną jesienią 1925 r.

Gdy roboty były już w pełnym toku i intensywna praca wrzała na całej linii, nastąpiła w końcu października 1927 wczesna zima, która spowodowała przedsięwzięcia budowy do wstrzymania robót. Interwencja Ministerstwa komunikacji i przyznanie przedsiębiorstwu dodatkowych odszkodowań za pracę zimową, skłoniły je do dalszego prowadzenia robót. Dla umożliwienia montowania większych mostów pobudowano cieplaki, mniejsze mosty zastąpiono prowizorjami, których zbudowano 29 sztuk. W tych warunkach praca trwała przez całą zimę. Oprócz robót ziemnych i mostów, wykonywano układanie torów i dowożono żwir dla tymczasowego podbicia i uregulowania toru. Gorączkowa ta praca ukończona została pomyślnym rezultatem, gdyż w dniu 8 marca 1928 można było przewieźć komisję ministerjalną pod przewodnictwem dyrektora departamentu inżyniera Ciechanowieckiego pociągiem wprost ze Sienkiewiczówki do Stojanowa.

Roboty trwały (oprócz odcinka pierwszego, na którym pracowano w r. 1926) od 11 maja 1927 do 31 lipca 1928 tj. przez 178 dni roboczych w roku 1927 i 157 dni roboczych w roku 1928. Średni dzienny stan robotników na wszystkich odcinkach wynosił w roku 1927 — 400, a w roku 1928 — 520 robotników na dzień roboczy.

Kosztorys 39 km długiego odcinka kolejowego od Stojanowa do Sienkiewiczówki wynosi 6,600,000 zł. a koszt 1 km okragło 170,000 złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 5,830,000 zł., pozostała reszta przeznaczona jest na ostateczne wykończenie torowiska, na budynki i wykupno gruntów, które z powodu nieregulowanych praw własności przedstawiają znaczne trudności i nie mogło być dotychczas ukończone.

Nie można dostatecznie podkreślić doniosłości budowy tego odcinka dla życia gospodarczego i umysłowego trzech sąsiadujących ze sobą Województw: wołyńskiego, tarnopolskiego i lwowskiego. Skracając w połączeniu z poprzednio wybudowanym odcinkiem Sienkiewiczówka-Łuck, tudzież z linią kolei lokalnej Lwów-Stojanów dotychczasową drogą okrężną, łączącą Lwów z Łuckiem wynoszącą 285 km, niemal o połowę bo do 184 km, nowa linja stwarza te i samem bardzo dogodne połączenie pomiędzy kresowemi miastami wojewódzkimi, a ułatwiając wzajemną wymianę myśli i wzajemny obrót towarów, przyczyni się w wysokim stopniu do dalszego ich rozwoju. Województwo wołyńskie, posiadające urodzajną glebę, obfitującą w niewyzyskane bogactwa leśne, skutkiem braku dogodnych środków komunikacyjnych znajdzie szersze pole dla zbytu swych produktów naturalnych, natomiast Województwo lwowskie, a przede wszystkim Zagłębie naftowe będzie mogło łatwiej i taniej zaopatrzyć ludność Województwa wołyńskiego w swe produkty przemysłowe.

Otwarcie odcinka, przecinającego w pobliżu Horochowa trakt łączący Poryck-Horochów i Beresteczko, będzie miało również doniosłe znaczenie dla wewnętrznego ruchu sąsiadującego z nim obszaru, posiadającego szereg miasteczek i wsi, niemal odciętych dotychczas od świata, bo pozbawionych jakiegokolwiek połączenia kolejowego.

Dożynki w Spale.

Szczegółowy program uroczystości ogólnopolskich Dożynek u Pana Prezydenta w Spale w dn. 25-go do 27-go sierpnia został już opracowany na konferencji przedstawicieli organizacji społeczno-rolniczych, zaproszonych do Spawy przez Zarząd Rezydencji. Dn. 25 sierpnia, w sobotę odbędzie się zjazd poszczególnych grup terenowych, rejestracja tych grup, rozdział i obcięcie kwater. Niedziela, dn. 26 sierpnia, będzie głównym dniem uroczystości. Rozpocznie się ona Mszą Świętą, poczem wyruszy korowód dożynekowy. Ciągnięte przez konie pługi, brony, siewniki ruszą na czele, za nimi siewcy, kosiarze, żniwiarze, dziewczęta i sierpami, wóz siana, wóz zboża, a za nimi wieńce ogólnopolski. Przy wieńcu po jednym delegacie od poszczególnych organizacji i Województw. Samochód z baryłkami masła, opatrzonymi nazwami poszczególnych spółdzielni, jako symbol spółdzielczości. Dalej korowód poszczególnych organizacji rolniczych czwórkami, ze sztandarami i wieńcami, kobiety, mężczyźni i młodzież. Korowód ten w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób przeciągnie koło pałacu przed P. Prezydentem, poczem wśród szpalier utworzonego przez organizacje sportowe, skieruje się na olbrzymi stadion — boisko gdzie nastąpi składanie wieńców. Wieńce wręczą P. Prezydentowi poszczególne delegacje w tym porządku, jaki był zachowany w korowodzie. Składając wieńce delegacje śpiewają pieśni, a niektóre tańczą tańce, charakterystyczne dla okolicy, z której pochodzą. Po złożeniu wieńca chorążowie delegacji ze sztandarami ustawiają się za fotelem P. Prezydenta. Delegacje ustawiają się na boisku pod trybunami. Składający wieńce wezmą udział w wielkim obiedzie, wydanym przez P. Prezydenta. Wieczór i dzień następnny, poniedziałek, poświęcone są zabawom ludowym, konkursom i pokazom sportowym. Program tych konkursów i zabaw osobno ustaliła organizacja i Związek Teatrów Ludowych.

Dochody z emigracji.

Po wojnie wszechświatowej rozpoczęła się wędrówka ludności polskiej zagranicę dla zdobycia kawałka chleba. Emigracja ta w pewnym stopniu jest szkodliwa dla Polski, gdyż wyjeżdżają głównie ludzie w sile wieku, energiczni, gdyż kaleka, chory lub niedołęga nie będzie się narażał na ryzyko i znojną pracę zagranicą. Jednak emigranci przysyłają swoje zarobki do kraju i tem samem zasila ją w tak potrzebną gotówkę. I rzeczywiście w latach 1925 i 1926 emigracja nadesłała do Polski blisko pięćset milionów złotych, jak to wykazuje poniższe zestawienie:

Przysłano z Stanów Zjednoczonych w 1925 r. 177 milj. zł., w 1926 r. 167 milj. zł., z Francji w 1925 r. 26 milj. zł., w 1926 r. 23 milj. zł., z Niemiec w 1925 r. 33 milj. zł., w 1926 r. 25 milj. zł., z innych krajów w 1925 r. 22 milj. zł., w 1926 r. 26 milj. zł. Razem w 1925 r. 258 milj. zł., w 1926 r. 241 milj. zł.

Z powyższego widzimy, że największą przesyła gotówki emigracja amerykańska na drugim miejscu stoją Niemcy, a na trzecim — Francja. Poza tem widzimy, że przysyłany gotówki w ciągu jednego roku zmalał o 17 milionów.

Z drugiej strony należy policzyć, ile pieniędzy emigranci wywieźli z Polski. Przecież nikt nie wyjeżdża zagranicę bez grosza w kieszeni. Odwrotnie — emigranci zaopatrują się nie tylko w gotówkę potrzebną na drogę, lecz również posiadać muszą pewną kwotę, która by umożliwiła wychodzący przeżyć przez pewien czas, aż do chwili uzyskania odpowiedniego zajęcia. W ten sposób emigracja wywieźla z Polski w ciągu dwóch lat blisko 200 milj. zł.:

Wywieziono do Palestyny w 1925 r. 103 milj. zł., w 1926 r. 4 milj. zł., do innych krajów w 1925 r. 31 milj. zł., w 1926 r. 13 milj. zł. Razem w 1925 r. 134 milj. zł., w 1926 r. 62 milj. zł.

Porównując powyższe zestawienia widzimy, że Polska zarobiła na emigracji w 1925 r. — 124 milj. zł., a w 1926 r. — 179 milj. zł., razem więc dochód w ciągu dwóch lat wyniósł przeszło 300 milj. zł. — jest to kwota nie do pogardzenia. Należy tylko zrobić uwagę, że emigracja Żydów do Palestyny jest bodaj najkosztowniejsza, emigranci wywożą tam olbrzymie sumy, natomiast do Polski nie przysyłają swych oszczędności. Nie dość tego, emigranci w Palestynie cierpią biedę i korzystają z licznych zapomóg nadsyłanych przez Żydów tylko z Ameryki, Francji i t. d. lecz równocześnie z Polski — a na tem głównie cierpi nasze życie gospodarskie, odczuwając brak gotówki, brak taniego kredytu. (Arol)

Bolszewizm jubilatem.

W tych dniach upływa dwadzieścia pięć lat od chwili, kiedy na zjeździe rosyjskiej partii socjal-demokratycznej nastąpił rozłam, spowodowany ostrem starciem, do jakiego doszło między dwoma ugrupowaniami stronnictwa, reprezentowanymi z jednej strony przez Lenina, z drugiej — przez Martowa. Był to drugi zjazd socjal-demokratycznej rosyjskiej. Obrady jego rozpoczęte zostały w jakimś magazynie maki w Brukseli, zakończyły się zaś w Londynie dnia 25-go sierpnia. W obradach zjazdu brało udział około 50 delegatów z Rosji i emigracji, jako też liczni przedstawiciele poszczególnych kółek robotniczych (t. zw. kółek Marksa). Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał „ojciec” rosyjskiej socjal-demokracji, Plechanow. Przypomnieć wypada, że obecny opozycjonista bolszewicki, Trocki, który również brał udział w obradach II-go zjazdu, przy ostatecznym głosowaniu stanął po stronie Martowa, a więc po stronie mniejszości, i ostentacyjnie opuścił salę posiedzeń w chwili, kiedy na ręce przewodniczącego zgłoszono wniosek, aby na cześć padłych rewolucjonistów, uczestnicy zjazdu odśpiewali marsza pogrzebowego.

Rzeczami w miarę i słabym jeszcze wówczas ruchu socjalistycznym w Rosji nie brał wtedy nikt tragicznie. Przywódcy socjalizmu rosyjskiego pocieszały się głównie tem, że zjazd przyjął podstawowy program stronnictwa jednomyślnie, i że do rozłamu doszło dopiero podczas głosowania nad statutem organizacyjnym. Większość domagała się, by od członków partii wymagano czynnej pracy na polu propagowania idei socjalizmu, mniejszość natomiast gotowa była zadowolić się pasywnością członków „szeregowych”, wychodząc przy tem z założenia, iż w ten sposób partja mogłaby pozyskać większą ilość nowych członków, rekrutujących się z pośród żywiołów neutralnych, których by następnie dopiero odpowiednio wychowywano. Podczas głosowania zwyciężył pogląd Lenina, zdobywając o trzy głosy więcej, niż odnośny wniosek Martowa. W następstwie takiego wyniku głosowania nad par. 1 szym statutu organizacyjnego, również skład komitetu wykonawczego wybrany został według projektu Lenina. Komitet ten miał charakter wybitnie konspiracyjny, i w skład jego weszło, w myśl żądań Lenina, kilku przedstawicieli robotników.

Dopiero później skrzydło Lenina otrzymało nazwę skrzydła „bolszewickiego” (większościowego). Twórcą nazwy tej był Martow, który następnie, jako pierwszy, użył w stosunku do bolszewików słowa „leninizm”. Martow był ponadto również twórcą organizacji pierwszych sowietów. Obserwować tu zatem możemy fakt dość dziwny, że nazwa bolszewizmu, jego doktryna i organizacja stworzone zostały przez partyjnych przeciwników tego ruchu politycznego. Pomimo, iż datą powstania bolszewizmu był sierpień 1903 roku, socjalizm rosyjski przeżywał jeszcze okresy, kiedy kierunek ten zniknął z areny politycznej. Po zjeździe drugim następowały zjazdy dalsze, a na zjeździe sztokholmskim doszło do ponownego zjednoczenia obu kierunków. Jednoś ta była jednak tylko formalna, gdyż skrzydło Lenina nie przestało w dalszym ciągu istnieć. Jako prąd ideowy, który czekał tylko na wzmocnienie organizacyjne. Wzmocnienia tego doczekał się podczas wojny światowej (zjazdy w Kierthalu i Zimmerwaldzie), a następnie w roku 1917 po rewolucji i obaleniu carystu w Rosji. Bolszewizm zwyciężył w Rosji w listopadzie roku 1917 i stał się prądem tak silnym, że nie zawahał się wystąpić nawet na arenę międzynarodową, głosząc hasło rewolucji światowej.

W samej Rosji bolszewizm przeszedł przede wszystkim do realizacji planu rewolucji agrarnej, uświadamiając sobie znakomicie, że bez niej nigdy nie zdołałby na dłuższą metę utrzymać władzę w swych rękach. Z wojny domowej wyszedł bolszewizm zwycięsko tylko dzięki tej właśnie rewolucji agrarnej, która prowadził w ten sposób że najpierw chłopu rosyjskiemu dawał bez zastrzeżeń wszystko, czego dusza muzyko zapragnęła, by w terminie późniejszym przejść do definitywnego sformułowania swego stosunku do mas włościańskich. W ten sposób bolszewizm wszedł do fazy pracy państwowotwórczej i zaczął realizować swój program socjalistycznego ustroju społeczeństwa. W dążeniu do wzmocnienia swych pozycji również na forum międzynarodowym, zaczął bolszewizm zasady swe przenosić na międzynarodową arenę polityczną, rzucając przytem otwarcie hasło rewolucji światowej. Równocześnie zorganizował bolszewizm międzynarodówkę komunistyczną, przyczynił się materialnie i ideowo do powstania całego szeregu partji komunistycznych w rozmaitych państwach, natchnął je duchem buntu i pchnął je w ten sposób na drogę, która w myśl jego intencji

KRONIKA.

SIERPIEŃ	KALENDARZ
11	Rz.-kat. Tyburcego, Zuz. Gr.-kat. Kałynyka Wschód słońca g. 4 m 14 Zachód „ g. 19 m 09 Dł. dn. 15 g. m 12
Sobota	

TEATR WIELKI.

Sobota 11 sierpnia „Żydówka”.
Niedziela 12 bm.: „Straszny Dwór”.
Poniedziałek 13 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr Nowości zamknięty.

Termin spędu koni. Wskutek reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 czerwca 1928, Nr. Wojsk. 812/L, podaje się do wiadomości interesowanych, że termin spędu koni na targ remontowy we Lwowie odbędzie się w czasie od 8 do 13 września b. r. włącznie na Miejskim Dworcu budowlanym przy ul. Zielonej 1. 12.

Ambasador Rzplitej Polskiej Skrzyński przyjęty został przez Ojca św. na prywatnej audjencji.

Nowy poseł polski Rozwadowski przyjęty został na uroczystej audjencji przez króla szwedzkiego i wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Poselstwo Rzplitej Polskiej w Madrycie złożyło rządowi portugalskiemu oficjalnie w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych serdeczne podziękowanie za opiekę i gościnność, udzieloną lotnikom polskim.

Ministerstwo Pracy i Opiekę Społeczną komunikuje, iż Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie przelał z dniem 1 sierpnia od Zakładów Obwodowych Funduszu Bezrobocia akta bezrobotnych pracowników umysłowych. Po rozpatrzeniu powyższych aktów zakłady wydały decyzje i prześle je Kasom Chorych, do których ubezpieczeni są przynależni. Zasiłki zostaną wypłacone przez Kasy Chorych w ciągu kilku dni od czasu wręczenia decyzji. Wypłaty zasiłków będą uskuteczniane z dołu. Równocześnie zarządzone będą wypłaty różnic pomiędzy zasiłkiem wypłaconym przez Fundusz Bezrobocia a zarządzonym przez Zakład U. P. U.

Ankieta o Zakopanem i Podhalu. Ministerstwo Robót Publicznych rozesało do zainteresowanych organizacji zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie w sprawie Zakopanem i Podhala. Ankieta ma odbyć się w Zakopanem w połowie października r. b. Ankieta ma objąć całość zagadnień gospodarczych, kulturalnych, lotniskowych i oświatowych Podhala i Zakopanem.

Szef szwadronu Larsan został mianowany attaché wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Odnaczenie. Na odbywającym się w Kolonii międzynarodowym kongresie naukowym prasy, uznano pawilon polski za wzorowy pod względem całokształtu urządzenia, doboru ekspozycji oraz przejrzystości.

Obrady dziennikarzy. W Gdyni rozpoczęły się obrady zjazdu Syndykatu dziennikarzy pomorskich. Zjazd potrwa trzy dni, poczem rozpocznie się konferencja prasowa, na której zostaną wygłoszone referaty o znaczeniu Gdyni i polskiego handlu zamorskiego.

Konferencja lotnicza. W Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez departament lotnictwa. Na konferencji tej szef lotnictwa wojskowego pułkownik Rayski udzielił zgromadzonym przedstawicielom prasy informacji dotyczących ostatnich wydarzeń lotniczych, jak lotu transatlantyckiego, lotu poruczników Kaliny i śp. Szalasa do Bagdadu oraz rajdu sportowego Polski i Małej Ententy. Następnie celem ułatwienia prasie zadania informowania społeczeństwa o sprawach lotniczych pułkownik Rayski poruszył szereg kwestji, bezpośrednio interesujących opinię publiczną, jak wypadków lotniczych, personalii lotniczego, lotnictwa cywilnego, przemysłu lotniczego i t. d. Pułkownik Rayski zaznaczył, że w razie, gdyby się to okazało pożyteczne, podobne konferencje będą mogły się odbywać co pewien czas, wzglę-

prowadzić ma do zaprowadzenia w poszczególnych państwach „dyktatury proletariatu”. „Bolszewizm” stał się tedy synonimem rewolucjonizmu komunistycznego, stał się ideałem najwyższym wszystkich sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Dzisiaj po 25 latach istnienia bolszewizmu, jako doktryny politycznej, powiedzieć można, że jest on uosobieniem ultraradykalnego ruchu rewolucyjnego, zmierzającego do obalenia dotychczasowego ustroju społecznego w większości państw. Do celu tego zmierza bolszewizm za czynnym po-

dnie będą wydawane odpowiednie komunikaty informacyjne.

Transmisja przemówienia Marszałka Piłsudskiego. Staraniem Lwowskiej Grupy Legionistów odbędzie się jutro o godz. 17-tej w sali Instytutu Technologicznego (ul. Boularda 5) transmisja radiowa z uroczystości legionowych w Wilnie, w czasie których Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na budowę pomnika śp. pułk. Lisa-Kuli. — Transmisję poprzedzi krótki odczyt o Legionach p. Zygmuntowicza.

Uczczenie 14-tej rocznicy wymarszu Legionów. W dniu 5 b. m. odbyła się w Brzuchowicach i Hołosku podniosła uroczystość uczczenia 14-tej rocznicy wymarszu Kadry Legionów. Po odprawieniu Mszy św. przez ks. lińskiego, kazanie wygłosił ks. Dzieździejewicz, poczem uczestnicy uroczystości udali się na akademię do koszar 6 Okr. Składowej w Hołosku. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością dowódca Korpusu gen. Popowicz, prof. dr. Matakiewicz, starosta Eckhardt i wielu innych przedstawicieli władz, oraz grono oficerów.

W trzecim dniu ciągnięcia 4-klasy Loterii Klasowej padły większe wygrane: 2.000 zł. na nr. 5475, 1.000 zł. na nry 29552 i 72616, po 800 zł. na nry 76807, 102599 i 118452, po 600 zł. na nry 26120, 78307, 78663, 80772, 150621.

Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek opuścili szpital i są obecnie gośćmi brytyjskich sił lotniczych. Spodziewają się oni, iż będą mogli podjąć powrotny lot do Warszawy w najbliższą niedzielę.

XXVI-te posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 19-tej w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej 1. 20.

IV. Targ Drobiu, Gołębi i Królików na VIII. Targach Wschodnich we Lwowie połączony z pokazem gołębi i premjowaniem młodego drobiu odbędzie się w dniach 7 do 11 września b. r. Wszelkich informacji udziela i drukuj na zgłoszenia do wzięcia udziału przesyła Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Sekundycje kapłańskie odbył w dniu 5 b. m. w Rodatyczach ks. dr. Alojzy Jougan, em. profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza i były długoletni (22 lat) katecheta gimnazjum lwowskiego im. Stefana Batorego, stąd znany dobrze w kołach dawnych swoich uczniów, których całe zastępy wychował i którym od szeregu lat przewodniczył w ich jubileuszowych zjazdach koleżeńskich. 50-letni jubileusz kapłański solenizanta łączy się równocześnie z jego 40-letnim jubileuszem doktorskim. Przy tej sposobności wydział Towarzystwa wz. pom. kapłanów zamianował go swoim członkiem honorowym i postanowił jego wizerunek umieścić w świetlicy domu kapłańskiego w Worochcie, a to w uznaniu zasług, jakie jubilat położył dla Towarzystwa jako jeden z jego założycieli i długoletni jego kierownik, a zwłaszcza za to, że przed 30 laty zajął się w Worochcie budową domu gościnnego dla kapłanów i murowanego kościółka (w połowie własnym kosztem) a także drewnianej kaplicy w sąsiednim Tatanowie. Imię jubilata zapisane jest również w dzielnicy literackiej, ogłosił bowiem drukiem spory szereg (25) dzieł, w ich liczbie kilka książek szkolnych, podręczniki duszpasterskie i sporo studiów homiletycznych.

Uroczystość kościelna sekundycji kapłańskich odbyła się na życzenie jubilata w zaoiszu kapliczki SS. Opatrzności w Rodatyczach w otoczeniu Sióstr zakonnych i najbliższej rodziny. Książki dzieł Steiner wygłosił do jubilata rzetelną przemowę i odczytał odrębne pismo X. Arcybiskupa z życzeniami i błogosławieństwem.

Uroczystości wileńskie na transmisji radiowej. Wileńska radiostacja czyni wielkie przygotowania, aby jak największej liczbie osób uprzyściplnić przebieg uroczystości połączonych z VII Zjazdem Legionistów w dniu 12 sierpnia br. Radiostacja ta transmitować będzie do Warszawy i wszystkich innych radiostacji polskich najważniejsze momenty niedzielnych uroczystości, a mianowicie Msze świętą w Bazylice, pieśni chóralne w Katedrze, ceremonię poświęcenia

sztandaru Związku Okręgowego Legionistów w Wilnie, przemówienie ks. Biskupa Bandurskiego na placu przed Katedrą, oraz przemówienie Marszałka Piłsudskiego, które transmitowane będzie na całą Polskę. Dla Wileńian ustawionych będzie kilka megafonów. Artyści dramatyczni Marija Malinowska - Niedzielska i Wacław Malinowski zostali uproszeni, aby w formie dialogu informowali radiosłuchaczy o wszystkich szczegółach ceremonji.

Cztery włamania. Nocy wczorajszej dokonano we Lwowie aż 4 włamaniami mieszkaniowych. Ofiarą „nieznanych sprawców” padły mieszkania Stanisława Sterzeckiego dyrektora gorzełi rolniczych (Żółkiewska 106) gdzie sprawcy skradli srebrne nakrycia stołowe wartości 10.000 zł. Również w mieszkaniu Adeli Feldschuh (Sykstuska 54) włamywacze skradli zastawę srebrną wartość 5.886 zł. Trzecie włamanie miało miejsce w sklepie galanterijnym Maksa Enda (Trzeciego Maja 5), gdzie połowem była bielizna wartości 1.800 zł. Wreszcie ostatnie włamanie było w mieszkaniu Józefa Kurzoka (Zamarstynowska 1). I tu złodziei sprawcy wyrządzili szkodę na 2.000 zł. przez ogołocenie mieszkania z zastawy srebrnej i bielizny.

Sprawa redukcji urzędników w przemyśle naftowym.

Wobec poruszonych w ostatnich czasach w prasie wiadomości, o mających nastąpić względnie zarządzonych już redukcjach w szufiowanymi ostatnio firmach naftowych t. j. w Koncernie „Premjer”, „Karpaty”, „Fanto” i „Nafta” donoszą nam z kompetentnego źródła co następuje o faktycznym stanie tych redukcji, celem sprostowania mylnych i tendencyjnych wiadomości, podanych do prasy, jednostannie:

„Ogółem zredukowanych ma być w ciągu roku około 150 osób i to w rozmaitych miejscowościach, tak że na całe Zagłębie Boryslawskie wypadnie maksymalnie 35 do 40 urzędników, a są to prawie wyłącznie urzędnicy administracyjni lub buchalteryjni, którzy specjalnie związani nie są z przemysłem naftowym i mogą w każdym innym przedsiębiorstwie znaleźć pracę.

W sumie zwolniono dotychczas 86 urzędników, co do których suma odpraw wyniesie złotych 276.942.

W sprawie t. zw. „odpraw”, co do których mylnie podano, iż pertraktacje prowadzone między Związkiem Zawodowym Urzędników a Generalną Dyrekcją „Premjera” miały być zerwane przez wymienioną Dyrekcję, donoszą nam, że rzecz miała się wprost przeciwnie, gdyż rokowania zerwał Związek, stawiając Dyrekcji „Premjera” niemożliwe żądania o charakterze zasadniczym, naruszającym dotychczasowy stan prawny w Państwie a przede wszystkim wydaną ostatnio ustawę z dnia 16 marca 1928 Dz. U. Rzp. P. Nr. 35.

Dyrekcja „Premjera” była bowiem skłonna lojalnie wypłacić wszelkie odprawy i świadczenia, do których obowiązują ją ustawy, względnie umowy indywidualne a ponadto chciała, mimo, iż nie zachodził żaden obowiązek, uczynić ze swej strony wszystko, by złagodzić przykre położenie zredukowanych. Tu jednak napotkała Dyrekcja „Premjera” na demagogię niektórych przedstawicieli Zawodowego Związku Urzędników. Kontrowersja wynika bowiem z powodu zasadniczych kwestji, a nie z powodu wysokości ofiarowanych dobrowolnie (bez żadnego obowiązku) sum, a mianowicie:

a) Związek Zawodowy domagał się poza ustawową odprawą jeszcze dalszych 3-miesięcznych pborów, czemu Generalna Dyrekcja zasadniczo się nie sprzeciwiała, chciała jednak udzielić tych dalszych świadczeń indywidualnie każdemu urzędnikowi, uwzględniając w każdym poszczególnym wypadku stosunki rodzinne, czas służby, jakość dawanej pracy i t. p., gdyż nie można jednako traktować wszystkich pracowników, n. p. jakiegoś pupilka lub pupilki byłego zarządy, który służył wprawdzie przez x lat jako bezwartościowa protegowana persona grata nie zasługująca zgola na jakiegokolwiek względu, z urzędnikiem, który może nawet krócej służył, ale dawał z siebie wszystko co tylko mógł dać, a zarobione pieniądze zużywał na nieodzowne potrzeby własne i swej rodziny. Dyrekcja Koncernu „Premjer” inaczej myślała traktować urzędnika, co do którego lojalności, względnie sposobu urzędowania miałyby wiele zastrzeżeń, aniżeli urzędnika uczciwego, zdolnego, który odchodzi tylko dzięki nieprzyjemnemu zbiegowi okoliczności.

Związek Urzędników nie chciał czy też nie potrafił jednak zrozumieć słusznych intencji Dyrekcji „Premjera”, lecz wysunął generalne traktowanie tej sprawy, wiedząc z góry, iż żaden uczciwie myślący dyrektor na postulat taki się nie zgodzi.

b) Oprócz powyższych świadczeń, które idą daleko poza obowiązujące ustawy, Dyrekcja Koncernu „Premjer” oświadczyła gotowość złożenia pewnej kwoty do rąk Związku (około złotych 75.000), aby mu dać możliwość przejścia z pomocą najbardziej potrzebującym i to wedle uznania Związku.

Ponadto zgodziła się Dyrekcja Koncernu „Premjer” urzędnikom mającym dotychczas mieszkanie służbowe, pozostawić je bezpłatnie na prawie jednoroczny okres.

Z całego toku pertraktacji, prowadzonych na 5 czy 6 konferencjach, widoczna była z pewnej strony przedstawicieli Związku tendencja do rozbiicia rokowań. Widoczne było, że ktoś chce wywołać ferment w przemyśle naftowym i utrudnić jedynę polskiej Dyrekcji dużej firmy naftowej spełnienie zadania sanacji przemysłu naftowego.

Odpowiedzialność za następstwa i dalsze pociągnięcia Generalnej Dyrekcji skoncentrowanych firm spadnie na przedstawicieli Związku Zawodowego z powodu uprawianej przez nich demagogji.

P. C.

Odezwa

do międzynarodowego proletariatu świata w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Moskwa, 11 sierpnia. (AW) Prezydium VI. Kongresu Kominternu wydało odezwę do Międzynarodowego proletariatu świata w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Odezwa ułożona jest w niezwykle obelżywym tonie. Insynuuje ona Rządowi Marszałka Piłsudskiego marsz na Kowno dla stworzenia z Litwy bazy wojennej przeciwko Sowietaom. Odezwa wzywa ro-

botników Polski, Francji i Anglii do oporu nie tylko przeciwko Rządowi Marszałka Piłsudskiego, ale także przeciwko Anglii i Francji jako organizatorom okupacji Litwy. Wrazie ewentualnego konfliktu odezwa wzywa robotników do ostrych protestów, demonstracji oraz do strajku we wszystkich państwach europejskich.

Berliński Kongres

b. uczestników wojny o ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT). Komisja wyłoniona przez Kongres Międzynarodowy Związków b. uczestników i inwalidów wojennych, nie powzięła dotychczas żadnych konkretnych uchwał. Wniosek delegacji niemieckiej domagający się ewakuacji Nadrenji, został przekazany specjalnie wybranej podkomisji. Delegacja polska i francuska żądały odrzucenia tej rezolucji ze względu na jej polityczny charakter.

Delegat francuski oświadczył, że pro-

blem Nadrenji możliwy jest do rozwiązania jedynie w związku z problemem finansowym i ekonomicznym interesującym wszystkie państwa, które brały udział w wojnie. Delegat polski zauważył, że sąsiedztwo Sowietaom, jakoteż niestające manifestacje nacjonalistów niemieckich, czynią sprawę rozbrojenia dla jego kraju bardzo delikatną. Delegat wyraził gorące życzenie, aby doszło do Locarna wschodniego.

Szyby lecznicze.

Wiadomo, jak doniosłe i ważne znaczenie dla zdrowia ludzkiego mają promienie słoneczne. Leczą one rozliczne stąbności, jak np. ogólne osłabienie, gruźlicę, krzywicę, gruźlicę itd. Stońce — to naturalna lampa kwarcowa o nadzwyczaj wysokiej sile działania.

Wśród promieni słonecznych, działających na człowieka, rozróżniamy promienie widzialne, o długości 800 do 4.000 milimetrych części milimetra, przechodzące stopniowo od barwy czerwonej do fioletowej, a obok nich t. zw. promienie niewidzialne, o małej długości, które posiadają bardzo wybitne własności chemiczne lub lecznicze. Zastosowanie lecznicze posiadają zwłaszcza promienie ultrafioletowe o długości 280—300 milimikronów. One to wpływają znakomicie na schorzenia ludzkie, zwłaszcza w przeczyszczeniu powietrza górskim lub nadmorskim, gdzie nie traci się ze swych właściwości zdrowotnych.

Faktem jest atoli, że te lecznicze promienie ultrafioletowe nie przedostają się zupełnie przez zwykłe szyby okienne, tak, że w zamkniętych mieszkaniach jesteśmy zupełnie pozbawieni ich zbawionego wpływu. Odnosi się to zarówno do zwykłych mieszkań, jako też do biur, szkół, fabryk, lokali rozrywkowych itd.

Otóż niedawno postanowiono w Anglii i Ameryce usunąć ten dotkliwy mankament. W tamtejszych hutach szklanych przystąpiono do fabrykacji specjalnych szyb, przepuszczających promienie lecznicze. Doświadczenia, przeprowadzane na-

stępnie z temi szybami, wykazały, że działanie ich przeszło wszelkie oczekiwania. Okazało się, że ilość czerwonych ciałek krwi u uczniów w klasach, zaopatrzonych w te szyby, znacznie wzrastała, że przeciętny przyrost na wadze tych dzieci oraz postępy, czynione w naukach, były również większe. Podobnie i hodowla kwiatów w cieplarniach, posiadających szyby światło-lecznicze, dawała niezwykle plony, gdyż wszystkie kwiaty, były i silniejsze i piękniejsze. Przystąpiono więc do produkcji tych szyb na większą skalę, i wprowadza się je obecnie we wszystkich uczelniach, sanatoriach, szpitalach itd., a jest zamiar obowiązkowego wprowadzenia ich także we wszystkich lokalach zamkniętych wogóle.

Wprawdzie szyby lecznicze są nieco droższe od zwykłych, ale koszt za odpłatą się wielokrotnie. Dzięki nim, dostają się do organizmów ludzkich masowo witaminy promieni ultrafioletowych, co znakomicie oddziałuje na żywotność organizmu i na zdrowie.

Do fabrykacji szyb światło-leczniczych wzięły się obecnie już i fabryki niemieckie.

Na ten doniosły wynalazek należy więc zwrócić także uwagę społeczeństwa polskiego, naszych czynników przemysłowych, hut szklanych, sfer lekarskich i szkolnych. Wprowadzenie szyb leczniczych do naszych warsztatów pracy, szkół, biur urzędniczych, szpitali i wogóle nowobudowanych domów, — podniosłoby w sposób łatwy i zdrowy szeroki warstw naszego narodu, ten skarb najdroższy, bo prowadzący do wszelkiego dobra. S.

Z Zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, korzystającym z państwowej akcji pomocy doraźnej, że począwszy od miesiąca sierpnia 1928 wypłatę zapomóg doraźnych uskutecznić będzie Magistrat m. Lwowa wzgl. Wydział Rady Powiatowej we Lwowie jedynie w ostatnim tygodniu każdego miesiąca.

Specjalne zawiadomienia o dniu wypłaty będą bezrobotnym przesyłane jak dotąd przez pocztę.

Wszelkie reklamacje czy też prośby o wcześniejszą wypłatę zapomóg uwzględniane nie będą.

Jednocześnie zawiadamia się tą drogą wszystkich bezrobotnych pracow. umysłowych, którym wskutek zarządzenia P. Ministra Pr. i Op. Społ. z 21. V. br. wstrzymane wzgl. wstrzymano będą dalsze zapomogi z powodu pobrania ogółem 9 (samotni) wzgl. 15 (żonaci-bezdzieci) zapomóg, iż niema na razie widoków, by te zapomogi miały być im nadal wypłacane, co więcej spodziewana jest dalsza redukcja zapomóg z państw. akcji pomocy doraźnej.

Wszystkich bezrobotnych korzystających z zapomóg uprzedza się, że od dnia 1 września b. r. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wprowadza nowe terminy kontrolne. Zatem w interesie każdego leży, zaznajomienie się wczas z temi nowymi rygorami kontrolnymi, niestosowanie się bowiem do nich pociągnie za sobą automatycznie utratę zapomogi.

Bezrobotni winni często odwiedzać Urząd Pośrednictwa Pracy, gdzie ogłasza się wszelkie wskazówki dla nich i wolne posady.

Warunki studjów w Wyższym Studium Handlowym w Krakowie.

Aby zyskać prawo studjowania w Wyższym Studium Handlowym w Krakowie, trzeba zapisać się w charakterze studenta (studentki), bądź wolnego słuchacza (wolnej słuchaczki). Warunkiem przyjęcia w poczet studentów, jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących. O przyjęciu wolnych słuchaczy decydują Władze akademickie uczelni.

studja trwają lat trzy. Każdy rok studjum stanowi etap, dający pewną zwartą całość, dostosowaną do pewnych ściśle określonych celów.

Rok I obejmuje podstawowe elementy nauk handlowych. Rok II obejmuje całość ogólniejszej wiedzy handlowej przekazanej. Rok III poświęcony jest pracy samodzielnej i specjalizacji, a mianowicie: Dział ogólny - handlowy i towaroznawczy przygotowuje czynowych pracowników dla wielkiego przemysłu, handlu, finansów, rolnictwa, przedsiębiorstw transportowych, asekuracyjnych i wszystkich innych rodzajów przedsiębiorstw gospodarczych. Dział orientalny

(obejmujący poza przedmiotami działów poprzednich także języki wschodnie) daje przygotowanie do gospodarczej i konsularnej działalności na Wschodzie. Dział pedagogiczny przygotowuje do zawodu nauczycielskiego w średnich szkołach handlowych. Dział gospodarki samorządowej przygotowuje pracowników dla samorządów terytorjalnych (miejskich, powiatowych, wojewódzkich), dla zrzeszeń i organizacji przemysłowych, handlowych, społecznych i t. p., jakoteż dla samorządów gospodarczych (Izb przemysłowych i handlowych, rolniczych i w. i.).

Poza przygotowaniem pracowników i wykonawców życia gospodarczego i szkolnictwa handlowego, przygotowuje Wyższe Studium Handlowe od chwili założenia uczelni ze specjalną pieczołowitością swoich studentów do pracy samodzielnej, twórczej, tak w dziedzinie powoływania do życia nowych przedsiębiorstw i poczynań gospodarczych jak i w dziedzinie prac ściśle naukowych o celach praktycznych.

Po każdym roku studjów odbywają się egzamina roczne, po 3-cim roku egzamin dyplomowy.

Wyższe Studium Handlowe ma statutowo nadany charakter szkoły akademickiej; studentom Wyższego Studium Handlowego w Krakowie przysługują ulgi wojskowe i kolejowe, jakoteż dodatek ekonomiczny, pomysł artykułu 4 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Przy Uczelni działa akademickie stowarzyszenie studentów Wyższego Studium Handlowego wraz z sekcją poszukiwania pracy oraz sekcja wydawnictwa wykładowego.

Wpisy do Wyższego Studium Handlowego rozpoczynają się 1 września 1928. Do wpisu należy przedłożyć świadectwo dojrzałości w oryginalnej lub uwierzytelnionej odpis oraz dokument stwierdzający uregulowanie służby wojskowej. Przed 1-szym września 1928, można podania o przyjęcie przesyłać do Sekretariatu Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4, który wydaje także programy na rok 1928/29, przepisy dla studentów i inne druki Uczelni.

PRZEŁADOWANIE PRASY NA LITWIE KOWIENSKIEJ.

Ryga, 10 sierpnia. (AW). Donoszą tu z Kowna, że wskutek rozporządzenia wojennego komendanta Kowna, wysłano głównego redaktora dziennika „Ritas“ Turauską na 2 tygodnie do obozu koncentracyjnego. Mimo tej represji gazeta w dalszym ciągu podlega cenzurze. Obecnie „Ritas“ redaguje b. premier Bistras.

A WIĘC LIST SFALSZOWANY.

Ryga, 10 sierpnia. (PAT). Według doniesień pism, prokuratura stwierdziła, że list szwedzkiego trustu zapalczanego, oskarżający ministra finansów Liepina został sfalszowany. Policja polityczna ujęła i przesłała rytownika Sprogisa, który przygotował kliszę facsimile. Podobno w posiadaniu prokuratora znajdują się nazwiska winnych fałszu. Spodziewane są aresztowania. Przesłuchany przez sędziego śledczego wydawca dziennika „Jaunakas Sinas“ oświadczył, że fotografia listu znaleziona została w skrzynce redakcyjnej.

WILLIAM J. LOCKE.

52)

Jesienna miłość.

Lecz subtelny włoski umysł Pasquale'a mało poświęcił uwagi moim słowom. Wiedziałem jakie wnioski wyciąga on ze słów Judyty, wiedziałem również jakie wnioski ona cke w jego umyśle wywołać. Zdawało mi się tego wieczoru, że moje władze umysłowe mnie opuściły.

— Ordeyne, jesteś świnią i pradziadkiem wszystkich świń — rzekł Pasquale.

— Ha, ha! — zawołała Judyta, chwytając jedyny zrozumiały dla siebie moment rozmowy.

— Dlaczego nie przedstawiłeś mnie pani Mainwaring w 1894 roku? Oświadczam, że uważałem się od lat dwudziestu za złączonego z tym człowiekiem węzłami najserdeczniejszej przyjaźni, a on mi o pani nigdy nie napomknął.

— Pan Maryk mówi, że Pasquale jest ladaco — zauważyła Carlotta tonem wyroczni pijąc małymi łykami oranżadę, ten wstrętny napój, który lubiła używać podczas jedzenia.

Pasquale odrzucił w tył swą piękną głowę i wybuchnął znowu śmiechem patentowanego rozpusznika. Judyta uśmiechnęła się.

— Przez usta dzieci i t. d. — powiedziałem na swe usprawiedliwienie.

— Mówiąc poważnie nie miałem pojęcia, że może łączyć kogoś z Ordeynem taka wielka przyjaźń — rzekł Pasquale do Judyty.

Judyta zwróciła się do mnie wdzięcznym ruchem ramion.

— Sądzę, że byliśmy w wielkiej przyjaźni, nieprawdaż?

— O, tak — wnieśliła się Carlotta. — W sypialnym pokoju pani Mainwaring wisi portret pana Maryka, a u nas w salonie — portret pani Mainwaring. Czy pan go nie widział? Ależ tak. Czyż pan nie poznał, panie Pasquale? Pani Mainwaring tak ślicznie dziś wygląda. O wiele ładniej niż na fotografii. O, tak, pani jest bardzo ładna. Chciałabym postawić panią na kominku jako zdobę zamiast tego portretu.

— Czy wolno mi poprzeć to sprostowanie Carlotty? — spytałem z zamiarem zatuszowania jej niedyskrecji, spostrzegłem bowiem błysk domyślności w oczach Pasquale'a i natęży naturalny rumieniec na policzkach Judyty. Oczywiście chciała ona podkreślić swe dawne prawa do mnie, lecz nie było po jej myśli opieranie ich na tak poufnych szczegółach jak przechowywanie mej fotografii.

— Jestem wam obojgu njezmiernie wdzięczna — powiedziała Judyta, przyjmując komplement ze zwykłym sobie wdziękiem. — Ale odbiegliśmy daleko od Abisynii — zwróciła się do Pasquale'a.

— Aż do Markowego kominka. Przyguszczam, że zatrzymamy się tu.

— Tam jest pan i ja i pani Mainwaring, — powiedziała Carlotta, biorąc wszystko dosłownie. — Ja jestem największa pośredniczka. Jestem taka, taka duża — dodała wyciągając ręce z właściwą sobie przesadą. — Jestem w tej sukni.

— Pan Pasquale i ja będziemy musieli czyszczyć ramy naszych fotografii, albo

też staniemy się zazdrośni. Zrobimy z tego naszą wspólną sprawę.

— Zawiażemy odporne przymierze — zaśmiał się Pasquale.

— I zaczepne również, jeśli pan sobie życzy — rzekła Judyta.

Może to był skutek błysku światła, lecz mógłbym przysiąc, że spostrzegłem szybką wymianę spojrzeń. Pasquale natychmiast zwrócił się do Carlotty z jakąś żartobliwą uwagą, a Judyta nawiązała ze mną rozmowę o naszych starych rzymskich czasach. Nagle zmieniła temat i pochylając się ledwo dostrzegalnym ruchem głowy wskazała na naszych towarzyszy.

— Czy nie sądzisz, że tworzą oni dobrą parę? — rzekła cicho — oboje młodzi i ładni, to rozwiązałoby wiele kwestii.

Spojrzałem na nich. Carlotta z kociem na stole i brodą opartą na rękę patrzyła głęboko w oczy Pasquale'a, tak samo jak nieraz patrzyła w moje. Na wargach jej osiadł półmystowy, pół-dziecinny wyraz, zapraszający do pocałunku.

— Uczyni to, a pokocham się — zdawała się mówić.

Och, te gruchające tony, te wrzuszające oczy, te wargi. Och, ta straszna dzika namiętność, która spala mi dusze i mózg i doprowadza do szału. Nie wiem co jest gorsze — czy spazm zazdrości, czy też pogarda dla samego siebie, która następuje potem. W tej chwili muzyka urwała się nagle zgrzytliwym akordem.

Moment ten oddziałał magnetycznie na wszystkich z wyjątkiem Carlotty, która doskonale bawiła się. Nasze trzy osobowości były wyraźnie nastrojone jedna przeciwko drugiej. Byłem pewien, że Judyta czyta w

myślach Pasquale'a, Pasquale w myślach Judyty i że znowu coś błyskawicznego przeszło między nimi. Służący podawał mi właśnie kuropatkę, kiedy Pasquale odwrócił się nagle od Carlotty ku swej sąsiadce z lewej strony.

— Myśle, że powinniśmy wypić zdrowie Fausta, nieprawdaż?

Wzdrygnąłem się. Czyż sam nie nakreśliłem tej analogii?

— Zdrowie Fausta? — spytała Judyta zdziwiona.

— Naszego przyjaciela Fausta, siedzącego nawprost mnie — powiedział Pasquale wznosząc kielich z szampanem. — Czyż nie został on zamieniony z nędznego, podstarzałego mola książkowego w wesolego młodziego wielkomięskiego eleganta? Dawniej trudem przychodziło wyciągnąć go z jego celi na najspokojniejszy obiad, a teraz — czy mówił pani o swych rozrywkach w ciągu ostatniego miesiąca?

Judyta uśmiechnęła się. — A pan czy był Mefistofelem?

— Co to jest Mefistofeles? — spytała Carlotta.

— Djabieł, który odmłodził pana Maryka — rzekł Pasquale.

— O, to ja, — zawołała Carlotta klaszcząc w dłonie. — Nie czyta już więcej w wielkich księgach. Och, byłam z początków tak przerażona, (muszę przyznać, że doskonale ukrywała swe przerażenie). Był taki mądry, ciągle czytał i pisał. Myślałam, że ma pięćdziesiąt lat. A teraz nie jest wcale mądry i powiedział mi dwa czy trzy dni temu, że zrobiłam z niego dwudziestopięcioletniego młodzieńca

(C. d. n.)

